

**OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA**

**Wieloletnia karta rakszawskiego włókiennictwa**

Wywiad z byłym pracownikiem Fabryki Sukna w Rakszawie S.A. - Panem Edwardem Walawendrem przeprowadziłam w związku z wystawą fotograficzną w Gminnym Ośrodku Kultury i Czytelnictwa w Rakszawie pt. "Fabryka Sukna we wspomnieniach" i promocją albumu "Fabryka Sukna w Rakszawie".

**J.W.:** Na wstępie rozmowy proszę o podstawowe informacje. Kiedy i w jakim charakterze był pan zatrudniony w Fabryce Sukna?

**E.W.:** Do pracy w Fabryce Sukna, wówczas Rakszawskich Zakładach Przemysłu Wełnianego przyjęty zostałem w 1980 r. jako stażysta w dziale Zatrudnienia i Płac. Cała moja kariera zawodowa związana była z pracą na stanowiskach dotyczących zagadnień spraw pracowniczych.

**J.W.:** Kiedy zakończył Pan pracę w Fabryce Sukna?

**E.W.:** Moja przygoda z Fabryką zakończyła się w 2006 r. Warto dodać, że należałem do grupy pracowników, którzy odeszli z przedsiębiorstwa, jako jedni z ostatnich. Odejście nastąpiło wobec bardzo smutnych okoliczności, mianowicie przedsiębiorstwo ogłosiło upadłość i miało zostać zlikwidowane.

**J.W.:** Z dat, które usłyszałam wynika, że przepracował Pan w Fabryce 26 lat. To szmat czasu. Co szczególnie zapamiętał Pan z tak długoletniej pracy i uznaje, że warto o tym opowiedzieć?

**E.W.:** Długo i dużo można opowiadać i wspominać. Uważam, że warto zachować w pamięci ludzi, których spotkałem w trakcie mojej pracy w Fabryce, zarządzających, bezpośrednich przełożonych, współpracowników i pracowników, którzy stanęli na mojej drodze zawodowej, bez wymieniania konkretnych nazwisk. Różnie wiodło się samej fabryce.

Pozostanie w mojej pamięci końcowy okres jej funkcjonowania. Trud, determinacja i poświęcenie ludzi tu zatrudnionych, którzy chcieli zachować jej funkcjonowanie. Niestety rzeczywistość okazała się silniejsza. Fabryka upadła. Wielka szkoda ze względu na wieloletnią, piękną kartę włókiennictwa, tak mocno wrośniętego w rakszawską tradycję; szkoda ze względu na utracone miejsca pracy wielu ludzi. Niestety, życie toczy się dalej. Dobrze, że pozostawiony majątek nie został zmarnowany i inna branża zapisuje się na kartach historii Rakszawy.

**rozmowa: Justyna Walawender**

**Przeprowadziłam wywiad z długoletnim pracownikiem fabryki o pracy włókiennika. Chciałam utrwalić to, co odchodzi do przeszłości, a jest naszą rakszawską tradycją.**

**E.M.:** Na imię mam Ewa, chciałam spytać, Ile lat Pani pracowała w Rakszawskich Zakładach Przemysłu Wełnianego?

**P:** W fabryce pracowałam 25 lat.

**E.M.:** Na jakim stanowisku Pani pracowała?

**P:** Pracowałam w przędzalni.

**E.M.:** Na czym polegała Pani praca?

**P:** Chodziło się tam i z powrotem za maszyną. Kiedy się naprędkło pełne cewki, zdejmowało się je z maszyny. Oddawane to było na tkalnię, na której tkacze tkali płótno.

**E.M.:** Co było największą wadą i zaletą tej pracy?

**P:** Wadą była praca w sobotę. Zaś

zaletą była bardzo dobra atmosfera pomiędzy pracownikami, wzajemne zrozumienie.

**E.M.:** Jak wyglądał Pani pierwszy dzień w pracy?

**P:** Pamiętam ten dzień jak dziś. Był lipiec 1963r. Najpierw zostałam zaproszona na rozmowę z dyrektorem. Następnie moim obowiązkiem było nauczenie się zawodu, odbyłam kurs przygotowawczy, który trwał dwa miesiące, a później zaczynało się pracę.

**E.M.:** Jak wyglądał Pani przeciętny dzień w pracy?

**P:** Pracowało się na trzy zmiany, była jedna przerwa na śniadanie i trwała 15 minut. Później wracało się do swoich obowiązków.

**E.M.:** Miała Pani jakieś znajome, koleżanki?

**P:** Miałam bardzo dużo koleżanek. Wszystkie panie, które pracowały



**Oto nasze dzieje!**  
Czy nie interesowała Was nigdy historia naszej szkoły? Jak w ciągu lat zmieniała się ona i zmieniali ludzie, którzy do niej uczęszczali i w niej nauczali?

Większość swojego czasu spędzamy w budynku, o którym, prawdę mówiąc, wiemy "mało" albo nawet nic. Chcę Wam przybliżyć jedne z ważniejszych i ciekawszych informacji na temat budynku, a także samego gimnazjum.

\*Historia budynku rozpoczyna się już w latach 1891-1893, kiedy założono 2-letnią Krajową Szkołę Sukienniczą.

\*W 1932 r. (szczytowy rok kryzysu

gospodarczego) szkoła została zamknięta, a w jej budynkach umieszczono pocztę, posterunek policji i tkacką spółdzielnię pracy.

\*Nasze dzisiejsze sale lekcyjne kiedyś również służyły do pogłębiania wiedzy. Odbywały się tu także zajęcia praktyczne Zespołu Szkół Włókienniczych, które miały szkolić w specjalizacjach takich jak: tkactwo, przędzalnictwo, wykończalnictwo i farbiarstwo.

\*Zgodnie z nadaną w 1999r. ustawie o systemie oświaty utworzono Publiczne Gimnazjum w Rakszawie. Wcześniej w budynku zostały przeprowadzone prace remontowe, w których uczestniczyli m.in. nasi nauczyciele.

\*W 2009 r. obchodziliśmy 10-lecie naszej szkoły. W ciągu tej dekady

szkołę rozbudowano, odremontowano i unowocześniono.

\*Pierwszym dyrektorem (przez 2 kadencje) był nauczyciel matematyki - mgr.inż. Henryk Zielonka.

\*Nasza wicedyrektor- mgr. Danuta Dudek -Sęk pełni swoją funkcję już od niespełna 10 lat!

\*Mury naszej szkoły opuściło już ponad 1000 absolwentów!

\*Obecnie dyrektorem jest mgr. Marta Radomska. Z jej inicjatywy zmieniło się podwórko szkolne (ułożono kostkę, zakupiono ławki i utworzono skwerek zieleni), a także szkoła od wewnątrz (m.in. do szatni wstawiono szafki, zakupiono sprzęt do sali językowej).

**moon.**

na dziale, były bardzo zaprzyjaźnione, być może wynikało to z bardzo dobrej atmosfery, jaka panowała w zakładzie oraz długoletniej znajomości.

**E.M.:** Czy pamięta Pani jakieś ważne wydarzenie z tamtych czasów?

**P:** Gdy powracały krzyże do szkół, pracownicy zakupili je także do fabryki. Wówczas ksiądz Wiesław Opaliński - ówczesny proboszcz parafii był zaproszony by je poświęcić. Był to bardzo ważny dzień nie tylko dla fabryki, ale również dla nas - pracowników.

**E.M.:** Dziękuję za rozmowę.

**fragment rozmowy przeprowadzonej przez Ewę Mach**



# CO NAS KRĘCI, MĘCZY, WIERCI...

## Sprawdzian odpowiedzialności

Skończyły się ferie, nadszedł czas wzmożonej nauki, a w naszej szkole odbyły się apele wychowawcze w obecności dyrekcji oraz pedagoga.

Zostały poruszone tematy naszego nie całkiem dobrego zachowania oraz wnioski z obrad samorządu szkolnego. Nasza przewodnicząca ogłosiła, że od następnego tygodnia (20.02.) w naszej szkole rozpoczną się dyżury w kąciку patrona naszej szkoły. Każda z klas zaczynając od klasy 1 A będzie opiekować się kącikiem przez jeden tydzień. Klasa ma zadbać o porządek i wystrój tak ważnego miejsca. Będzie to dla nas prawdziwy sprawdzian odpowiedzialności i dojrzałości.

Czy poradzimy sobie z tym trudnym i odpowiedzialnym zadaniem? Czy będzie jak zwykle? A może by tak przydzielić każdej klasie jakiś odcinek szkoły, aby dbała o czystość, gazetki, porządek? Wszyscy jesteśmy gospodarzami naszej szkoły, ale to gospodarowanie nam nie wychodzi. Dlatego może każda klasa zajmie się tylko jej częścią i w ten sposób nie będzie porzucanych papierków czy tzw. nieporządku. Co Wy na to?

aleks

Niezwykłe  
siatkarskie  
emocje!

Takie wydarzenie może ożywić nawet najnudniejsze ferie! Dnia 8 lutego w Hali na Podpromiu w Rzeszowie odbył się rewanżowy mecz Pucharu CEV. Asseco Resovia Rzeszów podejmowała Fenerbahce Stambuł, czyli drużynę z Turcji. Był to bardzo ważny mecz dla naszego zespołu, więc bilety na to spotkanie zostały sprzedane bardzo szybko.

Mecz miał rozpocząć się o godz. 18.00. Kibice jednak zaczęli zbierać się już na 1,5 godz przed spotkaniem. W międzyczasie, gdy hala wypełniała się kibicami, zawodnicy drużyn wybiegli na boisko, by rozpocząć rozgrzewkę i już na wejście otrzymali od nas brawa. Gdy hala na Podpromiu została wypełniona do ostatniego miejsca,



sędzia zagwizdał początek meczu. Wtedy do akcji wkroczył Klub Kibica porywając resztę publiczności do wspólnego kibicowania naszemu zespołowi. Niedaleko od mojego sektora zgromadziła się też grupa kibiców tureckich. Przyjechali z daleka, by dopomóc swojej drużynie, lecz to my mieliśmy przewagę liczebną! I dzięki temu oraz przede wszystkim

wspaniałej grze, nasi siatkarze wygrali ten mecz 3:1 (25:23, 23:25, 29:27, 25:23).

Wygrana w rewanżu dała możliwość zagrania Złotego Seta, który o wszystkim miał zdecydować. Wtedy wszyscy kibicowali jeszcze głośniej i cały set oglądaliśmy na stojąco. Największe emocje towarzyszyły nam jednak w końcówce meczu,

gdy Resovia zaczęła prowadzić już 3 punktami. Ostatecznie Złotego Seta wygrała właśnie Asseco Resovia (15:12). Po zakończonym meczu siatkarze podziękowali publiczności za wspaniałe doping. Dodatkowymi atrakcjami meczu była maskotka drużyny rzeszowskiej - Wilk Resoviak, z którym można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie; a także



występy cheerleaderek oraz konkurs przeprowadzony przez organizatorów. Konkurs polegał na wybraniu dwóch najgłośniejszych kibicujących osób z każdego sektora. Ich zadaniem było trafienie piłką z zagrywki w określone pole. Nagrodą była oryginalna koszulka jednego z siatkarzy Resovii.

Myślę, że wybranie się na taki mecz to niesamowite

przeżycie. Zachęcam wszystkich do takiego spędzenia wolnego czasu, szczególnie, że mamy taką możliwość.

Każdy może poczuć te niesamowite siatkarskie emocje, które pojawiają się podczas oglądania imprezy sportowej na żywo!

aleks

## Jaką cenę zapłaci Jaśmina?

Ewa Barańska to moja ulubiona pisarka. Ci co dużo czytają na pewno coś o niej wiedzą. Jest znaną autorką książek dla dzieci i młodzieży. Napisała książki takie jak: "Ja, Blanka", "Kamila", "Karla M.", "Z kim płaczą gwiazdy" i wiele innych. Jednak najbardziej zaciekała mnie książka pt: "Żegnaj Jaśmino".

Jaśmina była dobrą, grzeczną córeczką swoich rodziców, którzy mocno ją kochali i obdarzali wszystkim, co najlepsze, chroniąc przed wszelkim złem tego świata. Chciała być na topie i pokazać wszystkim, jak dobrze się ba-

wi używając narkotyków. Jednak nie chciała popaść w nałóg. Myślała, że wszystko ma pod kontrolą. W szkole chciała zaimponować Łukaszowi i zaczęła się bardziej uczyć. Gdy on zwrócił na nią uwagę, Jaśmina chodziła na imprezy. Gdy pojechała na wakacje na biwak, doszło nawet do tego, że ją zgwałcono. Akurat w tym samym dniu zmarł dziadek Jaśminy i przyjechał po nią Klaudiusz - jej przyjaciel z dzieciństwa. Dziewczyna załamana i upokorzona wróciła do domu. A co się z nią działo dalej po życiowej porażce dowiedzie się czytając "Żegnaj Jaśmino". Szczególnie polecam!

Wioletta

## Ukryty talent

W naszej szkole jest wielu zdolnych uczniów. Mają oni zdolności plastyczne, muzyczne, sportowe.

Są też dość nietypowe talenty, np. do pisania tekstów piosenek. Poniżej zamieszczamy utwór naszego ucznia - Marka Gołębiowskiego, który swoje zdolności twórcze chciałby pokazać światu.

1. W ławce siedziałem i cały czas o niej myślałem. Serce mi mówiło, że muszę do niej zagadać i czułe słowa opowiadać. Ona popatrzyła na mnie, włosami poruszała i jak anioł słodko do mnie pomachała.

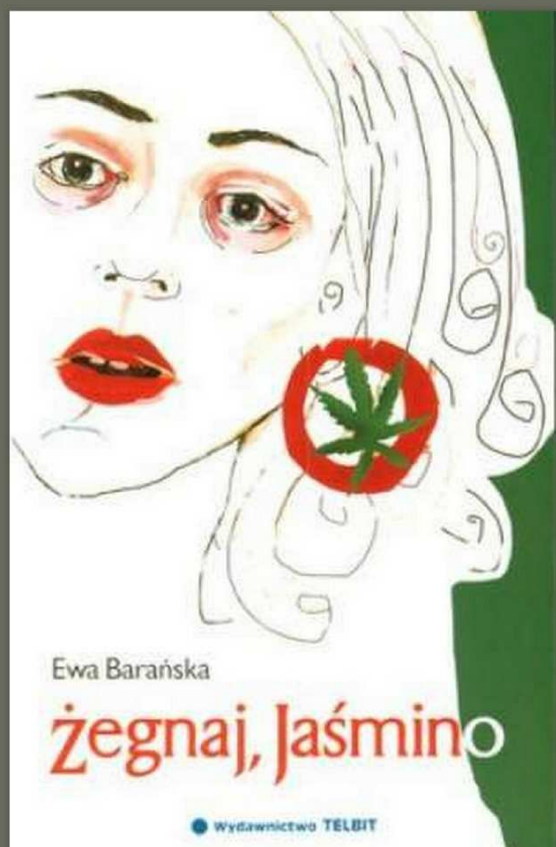
Ref.: Serce tobie oddam, Duszę tobie dam, Tylko jedno moje serce dla ciebie mam.

2. Ona mnie opuściła i bardzo mnie zraniła. W moim sercu żal, Co mam dalej robić, jeśli nie ma nas? Lato już się kończy,



jesień się zaczyna, a do mnie powróciła wspaniała dziewczyna.

3. Teraz siedzę z tobą, moja dziewczyno. Patrzę w twoje oczy i myślę jak nasz los się potoczy. Zastanawiam się tylko dlaczego mnie zraniłaś? Czy taka niemądra wtedy byłaś? Ale ja teraz tylko jedno wiem, że bardzo kocham cię. oprac. Karolina B.



# O TYM WARTO MÓWIĆ!

## NAJlepsi, NAJzdolniejsi, NAJpracowitsi

**Pierwsze półrocze pozostaje już tylko wspomnieniem. Czy dobrym? Dla niektórych i owszem. Wśród nas jest wielu pracowitych uczniów, którzy wyróżniają się zarówno w szkole, jak i poza nią. Szczególnie martwi to, że często nawet nie dowiadujemy się o ich sukcesach. Ciężka praca, regularna nauka, a przede wszystkim chęć rozwijania swoich talentów i pasji są czymś, co warto zauważyć i pochwalić.**

### Nie tylko pędzłem

W minionym półroczu odbyło się kilka konkursów dla osób, które mają duszę artysty i lubią tworzyć. Jednym z nich był Powiatowy Konkurs Plastyczny na Najpiękniejszą Szopkę Bożonarodzeniową w Łańcucie. I miejsce zajęła w nim nasza uczennica - Karolina Superson z klasy 3 D, a wyróżnienie przypadło Adriannie Kus z 3 C (największe zdj.). Kolejnym konkursem utrzymanym w klimacie Świąt był Gminny Konkurs Bożonarodzeniowy "Bombka świąteczna", organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury i Czytelnictwa w Rakszawie. Wyróżniona została praca Aleksandry Jękot z klasy 1 A oraz Małgorzaty Ryzner z 3 C. W naszej gminie odbyły się także eliminacje do Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego "Zapobiegajmy pożarom". Laureatkami zostały Adrianna Kus oraz Agnieszka Czado.

### Yes, we can!

To, że z językiem angielskim jesteśmy za pan brat, potwierdzają liczne sukcesy w konkursach z nim powiązanych. Jeden z nich to X Festiwal Piosenki Obcojęzycznej w Wólce Niedźwiedzkiej,

Wymagał on nie tylko znajomości języka, ale i talentu muzycznego. Nasze reprezentantki w składzie: Dominika Kukła (gitara), Justyna Walawender (gitara) oraz Karolina Superson (wokół) wykonaniem piosenki "Help" zespołu The Beatles, zdobyły tytuł Najlepszego Debiutu. Kolejny sukces to zajęcie III miejsca w II Powiatowym Konkursie Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych przez Agnieszkę Czado z 3 D. Największe osiągnięcie przypadło jednak Magdalenie Sroczyk (zdj. na dole), która to została laureatką etapu wojewódzkiego z języka angielskiego.

### Polski, a może chemia?

Sporą popularnością cieszyły się w naszej szkole konkursy kuratorskie, lecz tylko trzem uczennicom udało się dostać do etapu rejonowego. Pierwszą z nich jest Magda (wymieniona powyżej). Druga osoba to Weronika Kukła. Jak widać przedmioty ścisłe to dla niej bułka z masłem: Weronika dostała się do II etapu z matematyki, fizyki oraz chemii. I choć etapu wojewódzkiego nie osiągnęła to i tak ma na swoim



konczie ogromny sukces! Kolejną osobą jest Monika Czado z 3 D, która nie tylko dostała się do etapu rejonowego, ale jest jego laureatką, co pozwala jej na udział w etapie wojewódzkim.

W Łańcucie odbył się także XXVI Powiatowy Konkurs Matematyczny im. prof. J. Marszała, w którym to I miejsce zdobyła Weronika Kukła (zdj. w prawym górnym rogu), a II Kamil Kondziołka z klasy 3 B.

### Łyk statystyki

Teraz przenieśmy się do spraw nam bliższych. Przygotowaliśmy dla Was trochę liczb dotyczących naszej frekwencji, ocen oraz zachowania.

Wśród klas I, a tym samym w całej szkole, najwyższą frekwencję uzyskała 1 C (95%). Wśród klas II najlepsza była 2 D (92,1%), a wśród III - 3 B (93 %). Najniższą frekwencją może

"pochwalić" się klasa 1 A - 87,94%. Średnia frekwencja klas I wynosi 92,58 %, II - 90,77 %, a III - 92,02 %.

Jak się uczymy? "Dobrze" to za dużo powiedziane, a to dlatego, że średnia ocen w całej szkole wynosi 3.51. Najlepsze oceny zdobyła 1 B ze średnią 3,87. Wśród klas II najlepsza okazała się 2 D (3,52), a wśród klas III - 3 C (3,62). Średnia klas I wynosi 3,61, II - 3,43, a III - 3,48.



Najniższą średnią uzyskała klasa 3 A - 3,32.

Co do naszego zachowania, trudno określić czy jest dobrze, czy może jest źle. Z jednej strony 83 uczniów założyło na zachowanie wzorowe, 59 na bardzo dobre. Po drugiej stronie stoją jednak ci z zachowaniem nieodpowiednim (25 osób) i naganym (20 os.). Ponadto 36 uczniów ma zachowanie dobre, a osób z zachowaniem

poprawnym jest 59. Najwięcej zachowań obniżonych zanotowano w klasach II.

### Najlepsi w szkole

Średnia klasy, choć też ważna, nie ma takiego znaczenia jak nasze indywidualne wyniki. Wśród pierwszaków najwyższe średnie uzyskały: Aleksandra Frączek, Aleksandra Kukła, Sylwia Radomska, Aleksandra Przybyło oraz Dawid Kościółek. Z klas drugich najlepsze oceny

Serdecznie zapraszamy na koło dziennikarskie!

Pamiętajcie także o comiesięcznym głosowaniu na Burzę Mózgów na [www.press.juniormedia.pl](http://www.press.juniormedia.pl) ! Za wszystkie oddane na nas głosy bardzo dziękujemy! :)

zdołały Monika Szląskiewicz, Kinga Werfel, Marta Marciniak oraz Aleksandra Rybińska. Wśród najstarszych w szkole najwyższe średnie uzyskały Weronika Kukła, Karolina Kochman,

### O nas...

**Redaktor:**  
Anna Przybyło  
**Zastępca Redaktora:**  
Lucyna Superson

**Dziennikarze:**  
Justyna Walawender  
Faustyna Frączek  
Izabela Kuszaj  
Kinga Werfel  
Wioletta Giża  
Monika Czado  
Karolina Biały  
Ewelina Figiela  
Anna Skoczył

Aleksandra Kuraś  
Kamila Dołęga  
Anna Pelc  
Ewa Mach  
Anna Oźga  
Kinga Kochman  
Agnieszka Czado - grafik

### Burza Mózgów

Publiczne Gimnazjum  
w Rakszawie  
37-111 Rakszawa 325  
Polska



Agnieszka Czado, Magdalenia Sroczyk, Monika Czado oraz Dominika Kukła.

Lekcji ani razu nie opuściło aż 20 uczniów: Wioletta Giża, Jacek Dołęga, Patryk Baj, Aleksandra Świętoniowska, Monika Kłosowska, Monika Tarała, Wojciech Gwizdak, Ewa Mach, Kamil Piątek, Gabriela Frączek, Natalia Noworol, Kinga Stafa, Justyna Żmuda, Karolina Malec, Ka-

tarzyna Panek, Martyna Paczocha, Kinga Wawraszek, Kamil Kondziołka, Paweł Serwatka, Marta Kraska (tylko 1 godzina opuszczona).

Musimy pamiętać, że nieważne, czy pracujemy na sukces klasy, czy też własny, zawsze na tym korzystamy!

Bierzmy przykład z osób najlepszych i w tym półroczu sami pokażemy, na co naprawdę nas stać!

Ag.

**SŁOWEM I RYSUNKIEM - SPOJRZENIE NA SZKOŁĘ Z INNEJ PERSPEKTYWY  
ORAZ FOTORELACJA Z ZABAWY CHOINKOWEJ**

**UWAGA OD AUTORA :)**

BY MIEĆ CZYSTE SUMIENIE, ŻE NP. ZAPOMNIŁEM COŚ PRZYBLIŻYC LUB WYTEUMACZYĆ NA CELOWNIK WZIAŁEM GANG CHADA. A WIĘC TAK: GRUPA POSIADA AKTUALNIE 6 CZŁONKÓW WLIĘZAJĄC W TO ZNAKOWANEGO MAXIMA I ICH DOWÓDCĘ, CHADA, CO DO WIEKU TO ZNAJDUJĄ SIĘ TAM OSOBY OD 15 - 18 ROKU ŻYCIA - PARĘ RAZY IM SIĘ NIE PRZE-SZŁO :P GŁÓWNE SPĘDZAJĄ CZAS W SWOIM TO-WARZY-SWIE ...

C.D.N. W STRONIE 5  
AUTOR :)

**RYUNKI I HISTORIA :  
RAFAŁ SROCYK**

Nie jest za dobrze! Jak tylko Eddy zacznie z nim walkę to zapewni sobie pewną śmierć ponieważ Maxim należy do bandy CHADA!

**KOLOR :  
MATEUSZ SROCYK**

O! No proszę, kogo tu przywitało!

....!

Powiedz, co tym razem próbujesz wytudzić?!



Nie rozumiem! Sam przecież powiedział, że nie chce z nim zadzierać ...

Niepotrzebnie się kłopotujesz, idioto! Jestem w 100% pewien, że pożyczysz...

bym ci tą kasę!



NIE KPIJ SOBIE ZE MNIE, GNOJKU!!

Co?! LIN... K!!

..SKOK!

**Z życia wzięte ...**



**CHOINKA 2012**